Nr. 137 SOSNOWIEC środa dnia 20 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Uziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

W rocznicę „Waterloo".

Są niewątpliwie w dziejach batalijnych, bardziej krwawe, a pod względem strategicznym, więcej interesujące bitwy niż Waterloo. Z uwagi jednak na indywidualność powalonego bohatera wieku i utwierdzenie ukształtowanych na nowo stosunków politycznych Europy, Waterloo jest jakby symbolem doniosłej ery historycznej. I ztąd w rocznicę owego wydarzenia, które i na dalsze losy Polski wpływ swój wywarło, kreślimy kilka refleksji.

Los Napoleona Bonapartego rozstrzygnął się stanowczo i nieodwołalnie w dniu 18 go czerwca 1881 r. Błyskawicznie wskrzeszone cesarstwo francuskie przez genjalnego uchodźcę z wyspy Elby, znalazło po stu dniach swój kres na polach Waterloo w Belgji w tej samej Belgji, która za dni naszych stała się pierwszą widownią szalejącego podotąd huraganu wojny.

W historji Królestwa Pruskiego, bój tam stoczony przed stu laty, nosi nazwę bitwy pod Belle Allance od wsi, na terenie której feldmarszałek Blücher stoczył zwycięską bitwę. Ogólnie jednak ta ostateczna przegrana Napoleona zowie się od drugiej sąsiedniej miejscoości Waterloo, tam bowiem wódz angielski Welington zadał Francuzom cios decydujący.

*

Koalicja mocarstw, która zdetronizowała Napoleona, na Kongresie Wiedeńskini poważnie się posprzeczała przy likwidowaniu spadku po wielkim Korsykaninie. Na wieść przecie o jego wyjeździe z Elby i wylądowaniu we Francji, momentalnie zaniechała wszelkich sporów, wznawiając zgodną akcję przeciw "uzurpatorowi".

Nie ulega wątpliwości, że tak genjalny polityk jakim był Napoleon, podejmując zuchwałe nowe boje, liczył na rozbicie koalicji i tworzenie oddzielnych własnych sojuszów. Spotkał go jednak srogi zawód. Anglja wytężyła wszystkie swe siły, aby zapobiedz rozpadnięciu się koalicji, pozostał więc Napoleonowi jedynie oręż, który miał wszystko rozstrzygnąć.

Jak ci wiarusi Napoleońscy z pod Jeny, Austerlitz i Lipska potrafili dawać odpór w czwórnasób liczniejszym przeciwnikom dowodem tego bitwa stoczona w dniu 16 czerwca pod Ligny, gdzie armja Bonapartego utrzymała plac boju, ścigąć jednak rozbitego nieprzyjaciela już niemogła.

Był to ostatni odblask zachodzącego na zawsze słońca Napoleońskiego. W dwa dni później pola Waterloo gęsto się zasłały trupami starej gwardji cesarskiej, „która się nie poddawała, lecz umierała". Pogrom był zupełny, zwycięźyła przeważająca liczebna siła *„nec Hercules contra plures"*.

W dniu 22 czerwca Napoleon podpisał nową abdykację, a nie mogąc wyjechać już do Ameryki złożył swą szpadę dowódcy okrętu angielskiego. Wywiezienie na wyspę św. Heleny, przykucie powalonego orła do dzikich skał, powolne jego konanie, wszystko to już znane fakty szybko następujące po Waterloo.

I odtąd, przy określaniu jakiejś klęski, nietylko wojennej, ale w rozmaitych przedsięwzięciach ludzkich weszło w zwyczaj mówić że ktoś doczekał się, często nawet bardzo zasłużenie, swojego... „Waterloo".

Kościesza.

Czech o Polsce.

„Wiad. Polskie" ogłaszają artykuł wybitnego czeskiego polonofila J. Rozvody.

„Przed laty dwudziestu trzema — pisze p. Rozvoda przybyłem do Polski w celu zapoznania się z językiem, literaturą i stosunkami w kraju. Do studjum tego na miejscu, prócz tradycji rodzinnych, zachęcał mnie gorąco ś. p. Edward Jelinek, znany już wtedy w całej Polsce jako serdeczny przyjaciel narodu polskiego. Zachęcał mnie do tego również i żywiący szczerze sympatje do Polski ś. p. ojciec mój, który licznych jej przedstawicieli poznał był w salonach pani Honoraty Zapowej. żony historyka profesora Wł. Zapa, siostrzenicy Teofila Wiśniowskiego, który we Lwowie zginął śmiercią męczeńską.

Z Polski przyniosłem do Czech głębokie przeświadczenie, że sprawa polska będzie kiedyś grać wielką rolę w historji Europy świata i że ma być rozstrzygnięta na korzyść narodu, okazującego tyle żywotności, że niezamierająca, pomimo wszystkie usiłowania zaborców tradycja samodzielności państwowej doprowadzi kiedyś do wskrzeszenia państwa polskiego.

I oto ta chwila nadeszła.

Podczas pobytu mego w Polsce nabyłem przekonania, że naród polski tylko w państwie zupełnie samodzielnym może się rozwijać należycie i leczyć z ran, jakich doznał, i chorób jakie wniosły do organizmu jego rządy obce. W przekonaniu tym upewniłem się jeszcze bardziej, gdyż się okazało, że Duma rosyjska, owo „sumienie narodu" jak ją kiedyś nazwał jeden z przywódców kadetów, nie potrafiła oczyścić polityki rosyjskiej i przyjęła na swój rachunek krzywdy, składane dotychczas na rachunek rządu.

Poznałem ile Polska cierpiała.

Poznałem, ile ofiar poniosła za swoje sny o wielkiej przeszłości i za swe marzenia o lepszej przyszłości, ilu w niej zmarnowano najlepszych ludzi, ile najszlachetniejszych sił na marne poszło w tej długiej, wiekowej jej walce;

„A pomimo tego pracowano — i skutki tej pracy muszą zdumiewać każdego, kto wie, wśród jakich warunków ją wykonywano.

Przed laty dwudziestu siedziałem w dziesiątym pawilonie warszawskiej cytadeli, w której tylu polskich działaczy cierpiało za swe przekonania, za swoją działalność. Już wtedy nie czułem nienawiści do swych gnębicieli za siebie — ale za gnębiony i prześladowany naród Polski. Czułem, że to co sam przechodzę, niczym nie jest wobec faktu, że taki sam los zagraża stale od lat dziesiątków jednemu z najlepszych narodów. Czułem jak głęboko w duszy całego narodu tkwić musi pragnienie wyzwolenia się z takich męczarni. I marzyłem o tym, że przyjdzie czas, że musi przyjść — kiedy się to skończy, a praca dla narodu, jego podniesienia i wyzwolenia, przestanie być zbrodnią i stanie się zasługą. Marzyłem o tym, by po uwolnieniu się z więzienia i powrocie do Czech, mógł pracować dla polskiej sprawy w przekonaniu, że zdobycie samodzielności państwowej przez Polskę i dla sprawy czeskiej będzie wygraną.

Być może, że w chwili zmian, w chwili przełomowej nie wszystko będzie zaraz dla obu narodów z korzyścią.

Przyszłość jednak zmieni nie jedno, zbliżyć. będzie musiała oba narody we wzajemnej pracy kulturalnej i ekonomicznej. Samodzielna Polska niewątpliwie stanie się siłą broniącą całą zachodnią Słowiańszczyznę.

Stanowisko Koła Polskiego.

WIEDEN, (BTW). W ministerjum odbyły się w godzinach przedpołudniowych narady prezesa ministrów Clam-Martinica z prezydjum Koła polskiego, poczem Koło polskie zebrało się na posiedzenie. Jak słychać, po dłuższej dyskusji uchwalony został wniosek kompromisowy treści następującej, postawiony przez cztery grupy:

1) Koło polskie poleca swemu prezydjum oświadczyć prezesowi ministrów że Koło polskie nie będzie popierało rządu obecnego i że z tego stanowiska swojego wyciągnie ono dalsze konsekwencje. Koło polskie jest wszakże gotowe wstąpić w rokowania z nowym rządem.

2) W wykonaniu uchwały swej komisji budżetowej co do głosowania przeciwko prowizorjum budżetowemu, Koło polskie upoważnia jednakże członków komisji do oświadczenia jej, że Koło polskie będzie głosowało za koniecznościami państwowymi, o ile nowy rząd będzie posiadał jego zaufanie. Wniosek grupy konserwatystów, zalecający prowadzenie dalszych rokowań z rządem, został odrzucony.

BERLIN, (BTW). Omawiając uchwały wiedeńskiego Koła polskiego wczorajsza B. Z. a M. pisze: Wobec powyższej uchwały przyjęcie prowizorjum budżetowego zdaje się być zakwestjonowane. Ponieważ także wszystkie inne partje słowiańskie będą głosowały przeciwko prowizorjum, wobec tego nie ulega wątpliwości, że prezes ministrów z uchwały tej o tyle wysnuje dla siebie dalsze konsekwencje że już w najbliższy poniedziałek złoży sprawozdanie cesarzowi o położeniu. Ogólnie przypuszczają, że cesarz następnie powoła do siebie na narady różnych parlamentarzystów. Uchwała Koła polskiego powzięta została 29 głosami przeciwko 12 głosom. Tych 12 członków Koła należą wszyscy do grupy konserwatywnej.

Solidarnośc Polaków.

WIEDEŃ. (BTW.) Na posiedzeniu Rady państwa podczas czytania prowizorjum budżetowego. poseł Stapiński (ludowiec) powiedział:

„Wszelkie nadzieje na waśnie wśród polaków rozbijają się o solidarność wszystkich partji polskich co do idei Polski niepodległej.

Polacy chcieli iść razem z Autrją, ale rząd wszystko uczynił aby Polakom te ich uczucia obrzydzić.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17 czerwca 1917 roku.

Wschodni teren walk

Akcja bojowa wzmogła się na zachód od Łucka, na południowy wschód od Złoczowa i w Podkarpaciu. W pobliżu B zeżan odparto natarcie rosyjskiego oddziału wywiadowczego.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

We Flandrji wieczorem toczyła się silna walka artyleryjska na południowy wschód od Ypres i na północ od Armentieres.

Na północny zachód od Warnoton oddziały angielskie uderzały dwukrotnie. Zostały odparte.

Od kanału La Basse aż do drogi że laznej Arras—Cambrai toczyła się ożywiona akcja artylerji.

Pod Monchy i Croisilles Anglicy kontynuowali swe natarcia rano i wieczorem, Podczas gdy na wschód od Monchy nieprzyjaciela odparto z łatwością, na północny zachód od Bullecourt wtargnął on chwilowo do rowów naszych. Przy pomocy kontrataków, podczas których zatrzymaliśmy przeszło 70 jeńców, stanowisko zostało odzyskane.

Również na południowy zachód od Cambrai, oraz pomiędzy Somme i Oise nieprzyjaciel zachowywał się spokojniej, niż w ostatnich czasach.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na froncie Aisne ogień chwilami wzmagał się do znacznego napięcia.

Koło Chemin des Dames wieczorem kolumny atakujące jednego z pułków bawarskich wtargnęły do stanowisk francuskich, na pòłnocny zachòd od folwarku Hurtebise, wywalczyły sobie posiadanie jednego z cyplów górskich i utrzymały go przeciwko trzem silnym kontratakom. Uprowadzono stamtąd 25 strzelców francuskich z czterema karabinami maszynowemi.

W Szampanji wielokrotnie ożywiała się akcja ogniowa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front macedoński

W nizinie Strumy Anglicy ewakuowali szereg miejscowości, podpaliwszy je uprzednio.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Sprawa irlandzka.

LONDYN, (BTW). Doniesienie Biura Reutera. Izba gmin, Bonar Law oświadczył: Rząd zdecydował, że nie może złożyć lepszego dowodu powagi, z jaką przystępuje do załatwienia sprawy irlandzkiej, jak przez to, iż usuniętą będzie obecnie jedna z głównych przyczyn dotychczasowego nieporozumienia w tej sprawie. Rząd zadecydował mianowicie, aby wszystkie osoby uwięzione podczas zeszłorocznego powstania irlandzkiego wypuszczone były na wolność.

Rozruchy przeciwżydowskie w Leeds.

BERLIN. (BTW) Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblatta": Rozbijanie sklepów żydowskich w Leeds i poturbowanie tamtejszej ludności żydowskiej zarysowuje się coraz bardziej, na podstawie sprawozdań prasy angielskiej, jako akcja uplanowana. Po upływie doby od tego „pogromu" rozdawano broszury o 8 stronicach, pełne wymysłań i podżegań przeciwko żydom. Następnie rozeszły się pogłoski o poturbowaniu żołnierzy; ranionych przez żydów. Za ruchem tym stoi, jak się zdaje, cała organizacja, której powodem jest zazdrość chleba w szerokiem znaczeniu tego słowa, tudzież nienawiść względem żywiołu niemieckiego śród żydów. Bardzo znamienne jest to, że gazeta „Daily Mail" podaje w sprawie tych rozruchów artykuł, nie potępiający ich bynajmniej.

15,000 dział.

KARLRBUHE. (BTW.) „Baseler Nachrichten" donoszą: Agencja Radio donosi z Londynu: Pisarz hiszpański Carrillo, który zwiedzał front angielski we Francji pisze za zezwoleniem cenzury angielskiej, że liczbę dział, używanych na tamtejszym froncie oceniają na 15.000 sztuk.

Wrzenie w Chinach.

BERLIN, Do Vossische Ztg. donoszą z Amsterdamu: Według depeszy otrzymanej przez ajencję Reutera z Pekinu, naczelnik policji pekińskiej, Tsiang Szau Tung, objął władzę prezesa ministrów i podpisał uchwałę prezydenta rzeczypospolitej chińskiej, rozwiązującą parlament. Jak przypuszczają, wskutek tego rozwiązania parlamentu wybuchnie nowe przesilenie wewnętrzne. Prowincje południowe telegrafują, że nie uznają powagi prezydenta.

W Grecji.

Do „Corriere della Sera" donoszą z Aten: Liczba wojsk koalicji przeznaczonych do wojskowego zajęcia Grecji wynosi 75,000 ludzi. Na wodach greckich ściągnięto 35 okrętów wojennych koalicji.

„Według doniesienia „Matina" z Aten, nadkomisarz Jonnart wszczął rokowania z rządem ateńskim w sprawie wydania w ręce koalicji całego greckiego parku artyleryjskiego oraz greckich zapasów amunicji.

Wszystkie arsenały oraz koleje żelazne greckie mają być zajęte przez koalicję. „Journal" donosi, że wojsko greckie ma być rozbrojone przez generała Saraila. Natomiast przedsięwzięty ma być powszechny werbunek ochotników na rzecz koalicji.

Biuro Reutera donosi, iż uzasadnione jest przypuszczenie, że rząd Venizelosa przeniesie się w czasie najbliższym do Aten oraz że izba grecka, wybrana w dniu 30-ym kwietnia, a następnie przez króla Konstantego rozwiązana, będzie zwołaną. Wolno też przypuszczać że abdykacja króla Konstantego spowoduje ponowne złączenie się obu części Grecji oraz że będzie punktem zwrotnym w wydarzeniach na froncie bałkańskim.

Według dziennika „Embros" nadkomisarz Jonnart zakomunikował Zaimisowi, że rząd grecki ma wysłać od siebie urzędników do Salonik, gdyż rząd tymczasowy Venizelosa jest już uważany za rozwiązany.

W Rosji.

ROTTERDAM, (BTW.) Do „Daily Chronicle" donoszą z Piotrogrodu, że irkucki okręg wojenny proklamował swą niepodległość oraz miasto Kirsanow, gub. Tambowskiej ogłosiło się niepodległą rzeczpospolitą.

*

Do „Daily News" donoszą z Petersburga: Rozruchy w Kronsztadzie nie zakończyły się jeszcze, ale rozszerzył się obecnie i na Piotrogród, Pewien pułk karabinów maszynowych defilował w zeszły poniedziałek ulicami Petersburga ze sztandarami, na których widniał napis, że pułk wita z radością Kronsztad i kronsztadzką Radę robotników i żołnierzy.

*

Pet. Ag. Tel. donosi: Dzienniki zamieszczają wiadomość o ustąpieniu wodza naczelnego armji frontu północnego, Dragomirowa, którego miejsce ma zająć jen, Klębowski. Również donoszą o ustąpieniu naczelnego dowódcy frontu kaukaskiego, jen. Judenicza. Jego miejsce zajmie jen. Przewalskij. Wreszcie na miejsce admirała Maksimowa, dowódcy floty bałtyckiej, mianowany został kontr-admirał Werderwski. (?)

*

Pet. Ag. Tel. donosi: Ostateczny rezultat wyborów do piotrogrodzkiej Rady miejskiej wykazuje 507,782 głosy bloku socjalistycznego. Partje mieszczańskie otrzymały 166,308 głosów, co prasa tutejsza usiłuje objaśnić obojętością sfer mieszczańskich w sprawie wyborów. Maksymaliści otrzymali 117,700 głosów.

Lednicki o przyszłym ustroju Polski.

Petersburskiemu korespondentowi „N. Rotterdamsche Courant" oświadczył prezes komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego. Lednicki, że Polska nie będzie rzeczpospolitą, lecz monarchją... Lednicki jest przekonany że wojna skończy się w r. b.

Rady japońskiego generała Nogi

W nocy, poprzedzającej pogrzeb cesarza Mutsuhity, pisał generał Nogi, następujące rady dla uczniów szkół szlacheckich:

1. Nie mówcie dużo. Kto ma usta zawsze otwarte, wykazuje, że dusza jego jest płytka.
2. Ujarzmiajcie wasze spojrzenia. Kto rzuca oczami na wszystkie strony, zdradza usposobienie powierzchowne, roztargnione.
3. Przy okazywaniu czci, patrzcie na osobę, której się kłaniacie.
4. Nie zapominajcie o swoim herbie, przodkach i o stanowisku swej rodziny. Bardzo ważną jest cześć dla przodków.
5. Młody człowiek powinien postępować po mesku. Strzeżcie się zniewieściałości.
6. Nie lubujcie się w przepychu. Nic nie ośmiesza bardziej mężczyzny niż zbytek.
7. Bardzo rzadko używajcie Rikszy (lektyka). Wracajcie do domu piechotą.
8. Ilu z was myje się w zimie zimną wodą? Porzućcie ciepłą wodę,
9. Gdy jest zimno, myśleć, że jest ciepło; gdy ciepło, myśleć, że jest zimno.
10. Wstydem jest noszenie szat podartych, ale nie cerowanych.
11. Poznajcie wstyd; kto go nie zna, stoi niżej od nierozumnych zwierząt.
12. Gdyście zdrowi, przyzwyczajajcie się do niewygód; gdy jesteście chorzy, trzymajcie się przepisów lekarza.
13. Każcie sobie ubrania i buty robić trochę większe niż miara. Nie troszczcie się o krój ich i formę.
14. Bądźcie dobrymi obywatelami kraju. Kto nie może się przysłużyć Ojczyźnie, dla tego śmierć lepsza.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 19/VI

Zebranie właśc. nieruchomości w Sosnowcu.

Onegdaj w niedzielę o godz, 3-ej popołudniu w domu Stow. Robotników Chrześcjańskich przy ul. Kościelnej odbyło się roczne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca.

Po zagajeniu obrad przez p. Stefana Mrokowskiego, na wstępie uczczono przez powstanie zmarłych członków T-wa: ś. p. Lucjana Skowrońskiego, ś. p. Wawrzyńca Piętki, ś. p. Wincentego Rubika i M. Hanina. Do prezydjum zaproszono: na przewodniczącego d-ra Kołudzkiego, na asesorów p. Wolskiego i Firstenberga oraz na sekretarza p. Przytulskiego.

Protokół z poprzedniego ogólnego zebrania, odbytego w dniu 18 lutego r. b., odczytał p. Mrokowski, który też przedstawił obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Stowarzyszenia od dnia 3-go września 1916 r. do chwili obecnej.

Paląca sprawa 10-procentowego podatku skarbowego za lata 1913, 14 i 15 stanęła na tem, że ostatecznie Zarząd po długich pertraktacjach nabył ów podatek od władz okupacyjnych za 20 proc zaległej sumy 210,000 rb., t. j. za 42,000 rb. (z górą 90,000 marek) składając jednocześnie wypożyczone od członków Stow. papiery procentowe, jako kaucję, zabezpieczającą terminową wpłatę rat w kasie powiatowej. Ostateczny termin spłaty upływa w sierpniu r. b. Przeprowadzono obliczenie i określono 33 proc, jako normę wystarczającą do pobierania od zalegających; wyłoniono też z pośród Zarządu Komisję Ulgową, składającą się z 5-ciu osób, jako kierowników tej pracy, dobierając jednocześnie z pośród poszczególnej dzielnicy członków Komisji dla rozpatrywania próśb o ulgę, Komisja przystąpiła już do ściągania ulgowej należności.

Zarząd wystąpił do Sosnowieckiego T-wa o rozszerzenie trotuaru przy ul. 3-go Maja i skasowanie rowu cuchnącego przy „Emmie"; gdy na powyższe otrzymał odpowiedź niewłaściwą, skierował się do magistratu, na co jednak do tego czasu odpowiedzi nie odebrał. Zarząd wystąpił do Magistratu i do p. Landrata o rozszerzenie ul. Starososnowieckiej przy przejeździe katowickim, na co również odpowiedzi nie otrzymał. Zarząd występował do różnych urzędów cywilnych o sprowadzenie potrzebnej do reparacji dachów smoły i papy; przeprowadził w tej sprawie wiele korespondencji i poniósł koszty wysłania delegata do Warszawy do Biura Surowców. Nareszcie po 8-miesięcznych staraniach dostał odpowiedź, którą ogłosił publicznie. Następnie udał się z zażaleniem do pana General-Gubernatora, na co otrzymał zawiadomienie, że ze smołą jest skąpo, ale w bardzo małej ilości będzie nadesłaną do naczelnika powiatu.

Zarząd wystąpił do T-wa hr. Renard ażeby rurami już przeprowadzonemi do Elektrowni, przeprowadził wodę, zdatną do picia. Na powyższe T-wo hr. Renard w zasadzie zgodziło się, podając cenę 25 kop. za metr wody. Zarząd wystąpił do magistratu o wybrukowanie i oświetlenie ul. Prostej, na co otrzymano odpowiedź. że do wybrukowania magistrat przystąpi, o ile właściciele domów położonych przy tej ulicy przyrzekną współudział w wydatkach, Zarząd wystąpił też o zabrukowanie ul. św. Barbary i wybudowanie mostu prowizorycznego na rzece Przemszy przy ul. Wawel, na co otrzymano odpowiedź odmowną. Zarząd powołał Komisję do ustalenia nazwy naszego miasta „Sosnowiec", czy „Sosnowice". Materjał w tej sprawie, wypracowany przez p. Józefa Drzewieckiego, ogłoszony był w pismach. Zarząd wydelegował pp.: Jankowskiego, Kraupego i Telakowskiego na zjazd przedstawicieli własności nieruchomej w Warszawie. Panowie ci zdali sprawozdanie Zarządowi.

Zarząd wystąpił do p. Landrata w kwestji klamek o wstrzymanie rekwizycji, wyznaczonej wówczas na 31 grudnia 1916 roku, na co otrzymano odpowiedź odmowną. Zarząd wystósował list motywowany do Rady Miejskiej w sprawie podatków miejskich, a w szczególności rozkładu podatku szkolnego na rok 1917; w załączeniu przesłał powzięte w tej sprawie uchwały Rady miejskiej m. stoł. Warszawy. Obecnie Zarząd przystąpił do utworzenia księgi z wykazem wszystkich hypotecznych nieruchomości w Sosnowcu i obciążenie tychże oraz ich wartości asekuracyjnych i szacunkowych. Zarząd wystąpił do władz o odroczenie terminu płacenia 10 proc. podatku za rok 1916, co zostało uwzględnione. Zwrócono się do Magistratu w kwestji sprawiedliwszego obliczania kar za opóźnienienie w płacenie podatków.

Wreszcie zarząd wystąpił o wstrzymanie zatwierdzenia przez obecną Radę miejską z nominacji budżetu na rok 1917 aż do czasu rozpoczęcia działalności Rady Miejskiej z wyborów.

Po przedstawieniu powyższego sprawozdania rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos pp.: Wieczorek, Kraupe, Wolski, Zdebich, T mecki, Frydrych, Kiepura, Telakowski, Sakowicz i Rab-

sztyn. Wyjaśniło się, że zarząd zebrał dotychczas na spłacenie podatku 30,000 marek, potrzeba więc jeszcze z górą 60,000 marek, która to suma ma być ściągnięto od członków przed dniem 1 sierpnia.

Odczytano następnie sprawozdanie kasowe oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem zebranie jednomyślnie zatwierdziło budżet na rok 1917 w sumie 5,610 marek.

Z kolei przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp.: Stefan Mrokowski (104 gł.), Stanisław Kraupe (100 głosów), Karol Zdebich (100 gł.), Andrzej Woźniak (98 gł.). Edmund Telakowski (82 gł), Józef Gąsiewski (68 gł.), Jan Kanty Lipski (65 gł.), H. Rotsztajn (64 gł.), B. Meyer (63 gł.), Z. Mamlok (58 gł.), Alfons Rowiński (50 gł.) i S. Pachter (39 gł); jako zastępcy pp.: Antoni Szuliński (71 głosów). Stanisław Zarzycki (70 gł.), Lucjan Perzanowski (70 gł.), Czesław Goebel (69 gł.), Władysław Kozubowski (69 gł.), Franciszek Dubrowolski (69 gł.), Stanisław Monsior (69 gł.), Józef Strzałkowski (68 gł.), Franciszek Kowalski (67 (gł.), S. Jermułowicz (65 gł.), G. Saper (57 gł.) i M. Lubelski (53 gł.).

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Wiktor Bereszko (98 gł.), Aleksander Frydrych (74 gł.), i H. Habelman (73 gł.),; jako zastępcy pp.: Włodzimierz Drzewiecki (70 gł.), Adam Różycki (70 gł.) i Felicjan Wieczorek (65 głosów).

Postanowiono zmienić ustawę w tym sensie, ażeby zarząd był wybierany nie na 1 rok, ale na 3 lata, przyczem czterech członków co rok zmieniać się będzie na nowych, a ośmiu dawnych pozostawać dla ciągłości pracy w Stowarzyszeniu. Uchwalono wyasygnować 100 rb. bonami na cele kwesty „Ratujcie dzieci". Składkę członkowską wobec zmiany waluty określono na 1 markę 10 fenigów miesięcznie.

Pan Wieczorek odczytał regulamin zarządu i komisji rewizyjnej, który przyjęto z małemi poprawkami. P. Mrokowski przedstawił list, wystosowany przez RMO. w Sosnowcu w imieniu „Polskiego Komitetu opieki nad jeńcami" w Warszawie. Uchwalono poprzeć usilnie działalność Komitetu.

Na zakończenie wyrażono gorące podziękowanie zarządowi za jego pracę, poczem przewodniczący dr. Koludzki zamknął obrady.

Fol.

— —

— Zrzeszenie Pracowników Zarządu Miejskiego. Ogólne Zebranie Członków Zrzeszenia Pracowników Zarządu Miejskiego odbędzie się w dniu 21 czerwca b. r. Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia i powołanie prezydjum. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu Ogólnego Zebrania z dnia 4-go marca r. b. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od 4-go marca. 4) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminów dla Zarządu Komisji Rewizyjnej. 5) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu zapomogowego. 6) Wnioski członków.

— Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy b. pracowników kolejowych. Przez Władze Okupacyjne zatwierdzony został statut Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy b. pracowników kolejowych na dr. żelaznych w powiecie Będzińskim, mającego na celu niesienia materjalnej i moralnej pomocy byłym pracownikom kolejowym i ich rodzinom.

Cele swe Stowarzyszenie zamierza osiągnąć za pomocą a) rejestracji i wydawaniu bezpłatnych informacji o pracownikach kolejowych i rodzinach, b) wyszukiwania pracy dla członków i rodzin ewakuowanych kolejarzy, c) udzielania jednorazowych wsparć i pożyczek, d) udzielanie w razie wyjątkowej niezamożności zapomog pogrzebowych, e) udzielanie pomocy lekarskiej i wydawania lekarstw, f) opieki nad wychowaniem dzieci i przez zaopatrywanie ich w ubranie, bieliznę i obuwie, g) otwieranie kooperatyw, kuchni, ochron, wykładów zawodowych i t. p.

Członkami Stowarzyszenia mogą być wszyscy b. pracownicy kolejowi emeryci, oraz członkowie ich rodzin bez różnicy płci, zamieszkali w powiecie Będzińskim.

Zebranie organizacyjne Stowarzyszenia odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 24 czerwca r. b. o godz. 3 południu w lokalu Stowarzyszenia robotników chrześciańskich przy ulicy Kościelnej.

— Z komisji zasiewów. Kartofle w dalszym ciągu nie mogą być dostarczane, nabycie zaś z wolnej ręki jest bardzo utrudnione i kosztowne, Komisja zasiewów po sprzedaniu pozostałych kartofli, zamknie swą działalność, a o przebiegu i wyniku prac swych ogłosi w pismach szczegółowe sprawozdanie.

— Pogadanka. W środę dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w „Gospodzie Mieszczańskiej" odbędzie się pogadanka p. t. „Stan miasta w chwili wybuchu wojny i wpływ wojny na śmiertelność w Sosnowcu". Pogadankę wygłosi Dr. K. Zahorski.

— Strzelanina. W dn. 19 czerwca od godziny 9 do 11 ej przed południem w przestrzeni na południe od kopalni Saturn, odbyć się ma strzelanie ostrymi nabojami, o czem przestrzega się ludność, aby przestrzeń od kopalni do nasypu kolejowego i drogę Milowice - Czeladź omijano dla bezpieczeństwa.

— Sprawozdanie z przedstawień na „Ratujcie dzieci". Dzięki życzliwej uczynności p. Zawadzkiego, dzierżawcy Teatru Zimowego, oraz ofiarowanym nader dogodnym warunkom przez biuro kinematograficzne „Argus" w Warszawie, Sekcja opieki nad dziećmi mogła zorganizować szereg przedstawień dla dzieci. Program obejmował przezrocza Krakowa, widoki przyrodnicze i specjalne komiczne, uprzystępnione dla dzieci, objaśniane nadto przez członków sekcji.

Dzieci przybywały szkołami pod opieką personelu nauczycielskiego, za wstęp opłacały 12 fenigów (biedne wcale). Zostały obdarowane ładnie wykonanemi obrazkami, przedstawiającymi Twórców Konstytucji 3-go Maja. Dzień jeden przeznaczony był dla młodzieży szkół średnich.

Frekwencja ogólna była o wiele mniejsza jak na przedstawieniach poprzednich (4500 dzieci — 2946 d.), co należy tłomaczyć znacznie gorszymi warunkami ekonomicznymi.

— Marki niemieckie i marki polskie. „D. Warsch. Ztg." pisze: „Jak podają do wiadomości najwybitniejsze wielkie banki berlińskie w dziale ogłoszeń naszego numeru dzidziejszego, bilety kredytowe Polskiej kasy pożyczkowej, których wypłata w markach niemieckich jest poręczona przez państwo niemieckie, wymieniają każdego czasu również banki berlińskie na banknoty niemieckie, bez potrącenia".

— Wycofanie 10-halerzówek. Rząd wydał rozporządzenie w sprawie ściągnięcia 10 halerzówek niklowych, które przestają obowiązywać z dniem 31 grudnia b. r.

— Niebezpieczny wypadek. W niedzielę uczeń gimnazjum Staszyca, M. z Piasków, przechodząc przez mostek na Przemszy, prowadzący z Jasnej ul., ustępując idącej naprzeciw kobiecie, obsunął się i wpadł do rzeki. Chłopiec w pierwszej chwili usiłował się ratować. Obecny w pobliżu robotnik p, Władysław Klauza (Kaliska 22), od którego wiadomości te czerpiemy, wskoczył do rzeki i chłopca z wody nieprzytomnego wyniósł. Zdrowiu chłopca niebezpieczeństwo nie zagraża, z upadku wyniósł silniejsze potłuczenia.

— Loterja dobroczynna. Towarzystwo Dobroczyne urządza w naszem mieście loterję pieniężną. Cały dochód czysty pójdzie na biednych. Bilety ukażą się w sprzedaży z końcem bieżącego miesiąca. Jak wiadomo, loterja taka urządzona w roku zeszłym przez Tow. Dobroczynności na Sekcję Wzajemnej pomocy, cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Obwieszczenie.

W celu zapobieżenia wybuchowi chorób zakaźnych, przypomina się i wydaje następujące rozporządzenie:

1) Rynsztoki uliczne i ścieki podwórzowe, odprowadzające do rynsztoków, winny być każdodziennie przed godziną 8-rano oczyszczane i przepłukiwane gruntownie czystą wodą. Dwa razy tygodniowo należy obielać rozcieńczonem wapnem dno i boki rynsztoków i ścieków.

2) Ekskrementy ludzkie i zwierzęce nie mogą być wogóle odprowadzane do rynsztoków ulicznych, pomyje zaś kuchenne li tylko w stanie obficie rozcieńczonym wodą. Mostki rynsztokowe winny być stale utrzymywane w należytym porządku i w razie zatkania natychmiast oczyszczane.

3) Chodniki i ulice należy codziennie zamiatać. W czasie suszy muszą być takowe przed zamiataniem obficie skropione czystą wodą. Kupki zmiotków należy natychmiast z ulic uprzątać. Niniejsze czynności również muszą być wykonywane przed godziną 8-mą rano.

4) Następujące ulice: 3-go Maja, Modrzejowską, Szenowską, Dytlowską, Szeroką, Nowopogońską, Starososnowiecką, Małachowskiego, Targową, Policyjną, Kościelną, Aleję, Sienkiewicza i Warszawską należy w czasie suszy polewać nietylko codziennie rano przed zamiataniem, lecz jeszcze i między 12-ą i 2 ą godziną popołudniu.

5) Podwórza, ustępy, pisuary, sienie i schody należy codziennie przez zamiatanie utrzymywać w porządku. W budynkach publicznych, jak również w posesjach, gdzie znajdują się hotele i restauracje należy codziennie skrapiać świeżem rozcieńczonem wapnem doły ustępowe, śmietniki oraz pissuary.

6) Opróżnianie dołów ustępowych może nastąpić nie wcześniej, aż po obfitem skropieniu zawartości rozcieńczonem wapnem. Po opróżnieniu musi nastąpić powtórne zdezynfekowanie wapnem wspomnianych dołów.

7) Śmiecie, zmiotki oraz inne nieczystości nie mogą być wysypywane na ulicę. Również wzbronionem jest trzepanie dywanów, kołder oraz pościeli od strony ulic. To samo dotyczy wylewanie cieczy na ulicę lub do rynsztoków.

8) Woda do codziennego pokarmowego użytku dla ludzi może być używana jedynie w stanie przegotowanym. Kąpiele w rzekach lub stawach na otwartem powietrzu są również wzbronione.

9) Przekroczenia będą karane grzywną do wysokości 500 marek lub aresztem do 4-ch tygodni.

Sosnowice, dnia 9 czerwca 1917 roku.

Nadburmistrz
Künzer.

Z Będzina.

+ Sciąganie podatków. Magistrat ogłosił, iż określony w zawiadomieniach płatniczych termin wpłaty pierwszej raty miejskiego podatku dochodowego i majątkowego, przedłużono do dnia 26 czerwca. Jeżeli pierwsza rata nie będzie uiszczona w tym terminie, to takowa będzie ściągnięta drogą przymusowej egzekucji, z karą w wysokości 5 proc. zaległej sumy. Zwrócono nadto uwagę, iż reklamacje nie wstrzymują uiszczenia podatku, a nadpłacone sumy, po rozstrzygnięciu reklamacji, podlegają zwrotowi.

+ Dentyści. Będzin posiada aż pięć dentystycznych zakładów. Zakłady te są specjalnie żydowskie. Przy unormowaniu się warunków życiowych polski zakład stanowczo może liczyć na powodzenie!

+ Spłoszony złodziej. Przed kilku dniami do zamieszkałego przy ul. Kołłątaja Nr. 29 rzeźnika Nejmana o godzinie 2 w nocy, jakiś osobnik przystawiwszy drabinę i wykrajawszy szybę, wszedł do pokoju z zamiarem kradzieży pieniędzy, ilość których podówczas w większym rozmiarze była w posiadaniu N, dla przeprowadzenia nazajutrz większej tranzakcji. Żona N. przebudzona szmerem w pokoju, zobaczywszy draba, uzbrojonego w okazałą laskę, poczęła krzyczyć. Zaskoczony w taki sposób, nieproszony gość zdołał zbiedz.

Odezwa rektora.

P. rektor wystosował do młodzieży akademickiej uniwersytetu warszawskiego odezwę następującą:

Rektor i senat akademicki zdawał sobie sprawę, czemu niejednokrotnie dał wyraz wobec przedstawicieli młodzieży, iż ruch, wszczęty wśród młodzieży akademickiej w dn. 5 maja r.b. doprowadzi pp. studentów do sytuacji bez wyjścia i zamąci w wysokim stopniu życie wszechnicy zarówno pod względem dydaktycznym w chwili obecnej, jak i organizacyjnym na przyszłość.

Poszczególne, choćby przykre, zajścia nie powinny były doprowadzić do zachwiania podstaw istnienia z trudem zdobytej placówki polskiej; polską bowiem wyłącznie placówką jest nasza wszechnica: ani w nauczaniu, ani w duchu panującym w niej nie było i niema żadnych obcych duchowi narodu i jego dążeniu do istotnej niepodległości czynników. Zależność uniwersytetu od władz zwierzchnich obcych jest taka sama jak dotychczas w uniwersytetach krakowskim i lwowskim. Dążeniem naszem usilnem jest dojście w rozwoju szkół wyższych do tego, aby władze ministerjalne polskie objęły zarząd zwierzchni. Władze akademickie już poczyniły kroki właściwe i projekt ustawy uniwersytetu, odpowiednio do tego celu zmienionej, przesłano zarówno do władz okupacyjnych, jak i do departamentu „wyznań religijnych i oświecenia publicznego TRS.

Sprawa przejścia szkół wyższych pod zarząd zwierzchni polski jest więc postawiona na gruncie realnym i władze akademickie mają niepłonną nadzieję, iż z końcem bieżącego semestru będzie ona pomyślnie załatwiona i że z początkiem semestru zimowego r. akad. 1917—18 uniwersytet funkcjonować będzie już pod władzą ministerjalną polską. Wtedy też i kwestura będzie zorganizowana odpowiednio przez władze zwierzchnie polskie.

Senat miał nadzieję, że zarówno fakt, iż władze akademickie ujęły w swoje ręce starania o przejście uniwersytetu pod władze zwierzchnie polskie, jak i zrozumienie, iż sprawa taka wobec budżetu ogólnego uniwersytetu, „wynoszącego prawie 2 miljony marek (w tem wpływy z czesnego około 200 tysięcy marek), nie może być załatwiona inaczej, jak w pewnym określonym, związanym z życiem instytucji terminie, to jest w końcu semestru, skłoni pp. studentów nietylko do powrotu do zajęć, ale i do podjęcia pracy bez stawiania warunków, uniemożliwiających normalny bieg życia w uniwersytecie.

Rektor stanowisko senatu, powyżej wyłuszczone, niejednokrotnie zaznaczał i motywował wobec przedstawicieli młodzieży, którzy mimo to nie uczynili z tego odpowiedniego użytku w celu dokładnego poinformowania ogółu młodzieży akademickiej „co do istotnego znaczenia i celowości podjętej przez nią, choćby w najlepszych intencjach, akcji, ale za to przedstawiciele podali do wiadomości ogółu, iż czynią starania w celu zaliczenia semestru, pomimo niapłacenia czesnego, co ani z istotą rzeczy nie mogło być zgodne, ani też do atrybucji przedstawicieli młodzieży wagóle należeć nie może.

Po bytności u rektora już po wydaniu ogłoszenia o ostatecznym terminie opłaty czesnego, przedstawiciele młodzieży akademickiej zajęli stanowisko wręcz przeciwne danym przez rektora wskazówkom.

Takie stanowisko przedstawicieli młodzieży akademickiej jest nadal niedopuszczalne i musi być przez senat określone jako nielegalne w stosunku do władz akademickich.

Młodzież miała zapewnione wszelkie swobody życia akademickiego wewnątrz wszechnicy, pp. studenci jednak nie powinni przekraczać pewnych granic w używaniu tej swobody i obowiązkiem ich jest, zarówno osobistym, jak i dla wyrobienia poczucia karności w przyszłych obywatelach państwa polskiego, poddawać się przepisom władz

akademickich, które za wszechnicę, jej działalność i losy jedynie są przed społeczeństwem odpowiedzialne. Prowadzenie akcji, nie mającej nic wspólnego z właściwem zadaniem uniwersytetu, hamującej i rozbijającej działalność wszechnicy i jej organizację na przyszłość, nie może być przez władze akademickie dłużej tolerowane. Młodzież akademicka musi wreszcie zrozumieć, że pełne wyrozumiałości zachowanie się władz akademickich ma pewne granice i że nie mogą władze akademickie dopuścić do rozprzężenia stosunków naszej wszechnicy i do wytworzenia nader trudnych warunków dla działalności przyszłej polskiej władzy zwierzchniczej. Polska pilnie potrzebuje wykształconych zawodowców i ludzi nauki, potrzebuje też polityków i mężów stanu, ale młodzież powinna sobie uświadomić, że jeżeli zawodowcem ani mężem nauki zostać nie można bez gruntownego przygotowania, to politykiem tem mniej i że ci, których pociąga już obecnie działalność polityczna, jedyną mają przed sobą drogę: przygotowywać się i dojrzewać na dobrych polityków przez gruntowne studja, zbieranie doświadczenia życiowego i doskonalenie się, inaczej ani w teraźniejszości, ani w przyszłości dźwignią dla kraju nie będą.

Senat wzywa pp. studentów do spełnienia obowiązków i zapobieżenia przez to wykreśleniu ich z albumu uniwersytetu.

Warszawawa, dnia 16 czerwca 1917 r.

Rektor *J. Brudziński.*

Z kraju.

☐ **Straty wojenne.** Na zebraniu C. T. Rady sekretarz komisji rejestracyjnej zaznaczył, że ogółem straty w powiecie ostrowskim wynoszą 1531873 rb., co wynosi średnio na 1 mórg 114 rb. 83 kop., a na 1 gospodarstwo około 1,955 rubli.

☐ **Skupowanie złota.** Ogromnie rozmnożyły się w Warszawie przedsiębiorstwa skupowania srebra, złota i biżuterji. Udział w skupie mają niektórzy drobni wekslarze i bankierzy, działający za pośrednictwem osób podstawionych. W lombardach miejskich znane są postacie aferzystów, którzy skupują kwity lombardowe i należą do naganiaczy, odradzających zastawianie fantów kosztownych.

Nie wolno palić.

(Historyczny szkic z dziejów tytoniu.)

Wiadomo, że swego czasu tytoń, jak wogóle wszystko, co nowe — natrafił na wrogów i przeciwników i to nawet w „decydujących" — w rządowych sferach. Panujący i duchowieństwo występowało bezwzględnie przeciw paleniu, a także i większość społeczeństwa zajęła wrogie stanowisko wobec palaczy.

Używanie tytoniu było ścigane dotkliwemi karami pieniężnymi, wolnościowemi a nawet fizycznemi. W Rosji złapanemu na uczynku palenia, wbijano w nos gwóźdź rozpalony. W Szwajcarji ustawa z roku 1661 podciągała palenie pod ten sam strychulec, co zdradę małżeńską.

W r. 1700 wydał sułtan Amurat takie rozporządzenie: „Palący tytoń na ulicy podpada karze 2 talarów. Dlatego zwraca się uwagę tym, którzy popadli już bez ratunku w ten nałóg i bez tytoniu nawet na ulicy obyć się nie mogą, by mieli już w kieszeni przygotowane 2 talary na grzywnę. Skróci to przynajmniej proceder postępowania z tymi przestępcami."

Przejdźmy do nowych czasów: Dopiero w roku 1780 zniesiono w Berlinie zakaz palenia w publicznych lokalach i na ulicy. Zawdzięczać to należy panującej wówczas cholerze, przeciw której palenie tytoniu ogłoszono jako zbawienny środek. Po wygaśnięciu zarazy zakazano na nowo palenie, uzasadniając to niebezpieczeństwem ognia. W owych czasach palono wyłącznie fajki, a nie znano jeszcze przykrywek do fajek.

W marcu rewolucyjnego roku 1848 tłumy udały się przed pałac królewski i między innymi postulatami żądały zniesienia zakazu palenia. Ks. Lichnowsky, który wraz z deputacją udał się na zamek, przyniósł radosną wieść, że palić wolno...

Swobodne prawo palenia w całej Europie zapanowało dopiero — ściśle biorąc — po wojnie prusko-francuskiej.

Tabela nieurzędowa

w 3-em ciągnieniu 5-ej klasy loterji klasowej R. G. O.

Główne wygrane:

Rb. **2000** na Nr. 406

Rb. **1000** Nr. Nr. 21851

Rb. **400** Nr. Nr. 1846 5753 8660 10628 11047 28445

Rb. **200** na Nr Nr. 3363 9142 9976 15656 19636 22072 22328 27951

Rb. **100** na Nr. Nr. 136 587 3176 3418 5081 5126 6303 7493 8623 10041 10646 10837 10877 11887 14155 16598 17713 22224 25231 25691 26323 28484

Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — —	7.07	rano
Pospieszny — — —	10.57	rano
Osobowy — — —	6.50	wiecz.
Pospieszny — — —	11.20	w nocy

Do Ząbkowic

Osobowy — — —	9.30	rano

Do Częstochowy

Osobowy — — —	12.06	w połud.
Osobowy — — —	3.01	po połud.

Do Katowic

Pospieszny — — —	6.02	rano
Osobowy — — —	9.10	rano
Osobowy — — —	12.53	w połud.
Pospieszny — — —	1.35	po połud.
Osobowy — — —	7.37	wiecz.
Osobowy — — —	12.21	w nocy

Dworzec Dębliński

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą

Osobowy — — —	6.12	rano
„ — — —	3.49	po połud.
„ — — —	8.51	wiecz.

Z Kazimierza do Sosnowca przychodzą

Osobowy — — —	5.44	rano
„ — — —	2.06	po połud.
„ — — —	6.16	wiecz.

Ogłoszenie

Komisja Żywnościowa w Sosnowcu, powołując się na ogłoszenie swoje z dnia 16 maja r. b. zwraca uwagę, że wycofany z obiegu bilon jej dotąd jeszcze kursuje po mieście.

Komisja prosi o nie przyjmowanie bilonu tego i zgłaszanie się o wymianę do kasy głównej ulica Děblińska Nr. 11, w dnie powszednie od 10 do 12 rano. 1141

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Děblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.